

ARTYKUŁY

Wiesław Caban

Lidia Michalska-Bracha

(Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Instytut Historii)

POLSCY ZESŁAŃCY NA SYBERII ZACHODNIEJ
W LATACH 60.–90. XIX WIEKU
MIĘDZY MITEM A RZECZYWISTOŚCIĄ*

Problematykę losów Polaków na zesłaniu w II połowie XIX w. można rozważać na wielu płaszczyznach badawczych, odwołując się przy tym do szczególnego zespołu indywidualnych i zbiorowych doświadczeń Polaków, które znajdują odbicie w bogatej literaturze pamiętnikarskiej z tego zakresu. Ważne miejsce w dziewiętnastowiecznej literaturze pamiętnikarskiej, we wspomnieniach i zesłańczych relacjach, a następnie w publicystyce historycznej i historiografii zajmował mit Sybiru, który traktujemy jako integralną część dalszych rozważań o polskiej zsyłce na Syberii Zachodniej w latach 60–90. XIX stulecia, ale także, co należy podkreślić, jako integralną część mitu powstania styczniowego¹.

We współczesnej humanistyce dyskusje na temat rozumienia i definiowania mitu należą do często podejmowanych przez przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych. W ich efekcie możliwe jest określenie mitu, jako pewnego zespołu wyobrażeń, w którym obraz rzeczywistości poddawany jest symbolicznej prezentacji i oddziaływaniu różnorodnych ideologii. Mit spełnia więc funkcję swoistego nośnika informacji o sensie tego co miało miejsce i przekazuje zmitologizowany obraz wydarzeń. Pomimo znaczeniowej różnorodności pojęcia mitu, uwarunkowanej wpływem społecznych, kulturowych i filozoficznych rozważań², zapre-

* Tekst powstał w ramach realizacji projektu NPRH: „Polscy zesłańcy na Syberii Zachodniej w drugiej połowie XVIII – XIX wieku w oczach Rosjan i ludności syberyjskiej (Umowa nr 0098/NPRH3/H12/82/2014).

¹ L. Michalska-Bracha, *Mit / metafora powstania styczniowego w polskiej myśli politycznej i historycznej*, [w:] *Wbrew królewskim aliansom. Rosja, Europa i polska walka o niepodległość w XIX wieku*, pod red. Ł. Adamskiego i S. Dębskiego, Warszawa 2016, s. 331–354.

² Por. dyskusję na temat mitu: J. Maternicki, *Początki mitu jagiellońskiego w historiografii i publicystyce polskiej XIX w. Karol Szajnocha i Julian Klaczko*, „Przegląd Humanistyczny” 1988, nr 11–12, s. 33–46; W. Wrzosek, *Stosunek jednostkowe-społeczne jako dylemat współczesnej historiografii*, [w:] *Historiografia jako autorefleksja kultury*, Poznań 1993; G. Markiewicz, *Rozważania wstępne nad pojęciem mitu historycznego*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 9: *Polskie mity polityczne XIX i XX wieku*, pod red. W. Wrzesińskiego, Wrocław 1994; J. Topolski, *Jak się pisze*

zentowany powyżej sposób rozumienia definicji z pełnym przekonaniem przyjąć można na użytek dalszych przemyśleń odnośnie mitu Sybiru.

O micie możemy mówić również, jako o kategorii interpretacyjnej w historiografii, co ma dość duże znaczenie dla podejmowanej w artykule charakterystyki mitu Sybiru. W rozumieniu Jerzego Topolskiego i innych badaczy, mity historiograficzne to określone „całości narracyjno-interpretacyjne tkwiące w narracji historycznej i przekazywane odbiorcom”³, na które oddziałują przekonania, nurty światopoglądowe i ideologiczne:

Mity wyprzedzają badania. Wyniki badań naukowych nad przeszłością mają niezmiernie utrudnione oddziaływanie na przeobrażenia mitów, ale równocześnie rzeczywistość historyczna, szczególnie w wypadkach, gdy jest podporządkowana ideologii, może się przerozdzić w mit, podporządkowujący sobie również i efekty badań naukowych⁴.

Mit powstania stycziowego, a w tym integralnie związany z nim mit Sybiru z pewnością należy do takiej grupy mitów, na które wpływ miały polityczne i światopoglądowe idee i treści. O czym świadczyć może przegląd stanowisk historiograficznych z przełomu XIX/XX w. oraz XX stulecia⁵.

O micie Syberii/Sybiru w zbiorowej wyobraźni Polaków w XIX–XX w. napisano już wiele, by wspomnieć o spostrzeżeniach na ten temat Wiktorii Śliwowskiej, Jana Trynkowskiego, Elżbiety Kaczyńskiej, Zofii Trojanowiczowej, Antoniego Kuczyńskiego, Jerzego Fiećko, Anny Brus i wielu, wielu innych badaczy polskiej zsyłki na Syberii w XIX w.⁶ Wydaje się jednak, że pomimo dość wnikliwych ustaleń dotyczących czynników konstytuujących mit Sybiru i jego definicyjnych skojarzeń nadal otwarte pozostają pytania o jego społeczne i kulturowe funkcje, o trwałość mitu a zarazem o jego przekształcenia i zmiany. Wreszcie też o reinterpretacje podejmowane w historiografii na przestrzeni XIX–XX w. i próbę zestawienia zmitologizowanego obrazu polskiej zsyłki z realiami codziennego życia Polaków na zesłaniu w XIX stuleciu.

Nie ulega wątpliwości, że mit Sybiru w zbiorowej wyobraźni czy pamięci historycznej Polaków utrwalił się na stałe jako obraz „ziemi przeklętej”, „ziemi

i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej, Warszawa 1998; W. Wrzosek, *Historia – Kultura – Metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*, Wrocław 1999; M. Woźniak, *Doświadczenie historii. Kulturowy i społeczny wymiar mitu rewolucji*, Lublin 2003; R. Stobiecki, *Metafora Polski Jagiellońskiej w twórczości Ludwika Kolankowskiego*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. 3, pod red. J. Maternickiego, L. Zaskilniaka, Rzeszów 2005, s. 365–379.

³ J. Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię*, passim.

⁴ W. Wrześniński, *Polska mitologia polityczna XIX i XX wieku*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku...*, s. 15.

⁵ L. Michalska-Bracha, *Mit/metafora...*, s. 331–354.

⁶ Por. m.in.: Z. Trojanowiczowa, *Sybir romantyków*, Kraków 1982; A. Brus, E. Kaczyńska, W. Śliwowska, *Zesłanie i katorga na Syberii w dziejach Polaków 1815–1914*, Warszawa 1992. J. Fiećko, *Rosja, Polska i misja zesłańców. Syberyjska twórczość Agatona Gillera*, Poznań 1997.

milczenia i zgrozy”, „lodowego piekła”⁷, a także „beznadziejnego piekła ziemskiego w pustynnej krainie wiecznego mrozu, lodu i śniegu”⁸. Zresztą bogata zesłańcza literatura pamiętnikarska, a także listy i relacje z zesłania dostarczają wielu jeszcze innych określeń na oznaczenie i oddanie własnych zesłańczych przeżyć i doświadczeń. Istotny wydaje się przy tym język opisu, który sprzyjał konstruowaniu mitu Sybiru. Tylko tytułem przykładu przywoływany tu wielokrotnie Agaton Giller pozostawił opis Zabajkala, jako „krainy deportacji”, w której „wnosi się tu mnóstwo polskich grobów. Każdy rok od stu lat prawie składa tutaj jakieś polskie wspomnienie”⁹.

Jak ujęła trafnie Wiktoria Śliwowska oraz inni badacze tej problematyki, mit Sybiru nie odpowiada ściślemu terytorium, a symbolizuje zesłańcze losy Polaków w XIX w. na terenie Imperium Rosyjskiego, wraz z całym zbiorem ich indywidualnych i zbiorowych doświadczeń, i takie rozumienie mitu Sybiru obecne jest w literaturze przedmiotu¹⁰. O jego martyrologicznym kontekście pisał wymownie Michał Janik, wskazując przy tym na szerszy aspekt wzajemnych relacji polsko-rosyjskich w XIX w.:

Stosunki Polaków z Syberią były przede wszystkim poniewolne. Przebywali oni na Syberii jako jeńcy wojenni, zesłańcy i więźniowie polityczni, – w oczach rządu rosyjskiego niewolnicy lub przestępcy, męczennicy narodowi w poczuciu społeczeństwa polskiego. Niewielka tylko liczba – zwłaszcza po rozbiorach kraju – wyjeżdżała tam dobrowolnie, zazwyczaj w służbie rządowej lub w poszukiwaniu zyskowniejszego zarobku. Ogromna większość – aż do czasu budowy kolei syberyjskiej – znajdowała się na Syberii przymusowo, i ten właśnie взгляд nadaje swoisty charakter stosunkom polsko-syberyjskim i ich wykładnikowi w literaturze¹¹.

Na mit Sybiru składa się wiele komponentów, choć w istocie budowanie określonego wizerunku Sybiru i narosłych wokół niego wyobrażeń rozpoczynało się niemal na bieżąco, jeszcze w kraju, w warunkach odbywania kary i wyroku skazującego na zesłanie, a następnie dopiero podczas drogi na zesłanie i pod wpływem realiów zesłańczego życia. Na tych wyobrażeniach zaważył w równym stopniu obraz Syberii, jaki utrwalił się w oczach bliskich i rodzin zesłańców, którzy pozostali w kraju i nie udali się na zesłanie. Jak podkreśliła Zofia Trojanowiczowa Syberia była miejscem przymusu i cierpienia tych, których zsyłano, ale w równym stopniu tych, których zesłańcy opuszczali¹². Ważny wpływ miały także okoliczności powrotów zesłańców do kraju, a przy tym ich zderzenie z realiami codziennego życia, czy wreszcie też szczególna rola w środowisku i swoista społeczna funkcja

⁷ Z. Trojanowiczowa, *Sybir...*, s. 11.

⁸ M. Janik, *Dzieje Polaków na Syberii*, Kraków 1928, s. 1.

⁹ A. Giller, *Opisanie Zabajkalskiej krainy w Syberii*, Lipsk 1867, s. X.

¹⁰ W. Śliwowska, *Syberia w życiu i pamięci Gieysztorów – zesłańców postyczniowych*, Warszawa 2000, s. 23.

¹¹ M. Janik, *Dzieje Polaków...*, s. VIII.

¹² Z. Trojanowiczowa, *Sybir...*, s. 138.

do wypełnienia. Wspominał o tym m.in. Michał Janik pisząc, że po powrocie do kraju zesłańcy „[...] byli dla duszy polskiej ciągle żywym protestem przeciw pogodzeniu się z niewolą narodu i podtrzymywali w niej potrzebne ognisko świętego buntu”¹³. Dalej historyk podkreślał, że

Wygnanie syberyjskie podtrzymywało pamięć o Polakach w całej Europie. Uczciwe pisma przynosiły wiadomości o ich losie i przypominały światu, że Polska jest ofiarą despotyzmu jako obrończelka wolności i demokracji¹⁴.

W konsekwencji też dla funkcjonowania mitu Sybiru w zbiorowej wyobraźni, jako pewnego konstruktu myślowego, istotą stała się Syberia – jako miejsce zesłania, cierpienia, katorgi i represji, bez rozróżnienia i szczegółowego dociekania o rodzaj kary zesłańca, czy miejsce i warunki jej odbywania. W dalszej części rozważań odniesiemy się choćby sygmalnie do kwestii mitów pomniejszych, które w pewnym stopniu konstruowały w zbiorowej wyobraźni mit Sybiru, a więc mitów związanych ze stosowaniem systemu represji, mitu o katorżnikach; mitu wokół stosunku do zesłańców rosyjskiej administracji i ludności cywilnej; mitu o rewolucyjnej współpracy polsko-rosyjskiej czy wreszcie mitu wokół małżeństw zesłańców z sybiraczkami.

Martyrologiczne przesłanie mitu Sybiru dość mocno utrwaliła literatura i poezja romantyczna, odwołująca się do apoteozy odkupicielskiego męczeństwa, a w późniejszym okresie do idei misji cywilizacyjnej Polaków na Syberii¹⁵. Ważną rolę w tym utrwalaniu mitu Sybiru spełniła sztuka oraz dziewiętnastowieczna literatura wspomnieniowa i pamiętnikarska, m.in. Agatona Gillera – „pierwszego historyka syberyjskiej Polonii”¹⁶, Kornela i Ludomira Zielonki, Mariana Dubieckiego, Benedykta Dybowskiego, Henryka Wiercieńskiego, Wacława Lasockiego, Jakuba Gieysztor, Włodzimierza Czetwertyńskiego i wielu innych, którzy pozostawili pokaźny zbiór pamiętnikarski dokumentujący dziewiętnastowieczną zsyłkę Polaków¹⁷.

Społeczeństwo polskie o losach zesłanych za działalność polityczną długo swą wiedzę czerpało jedynie z pamiętników opublikowanych na emigracji lub

¹³ M. Janik, *Dzieje Polaków...*, s. 403.

¹⁴ Tamże, s. 402.

¹⁵ Z. Trojanowiczowa, *Sybir...*, s. 14, 49.

¹⁶ A. Giller, *Opisanie Zabajkalskiej krainy*, Lipsk 1867; tenże, *Z wygnania*, Lwów 1870; tenże, *Spis Polaków będących w Usolu 1866–1868*, Poznań 1872; tenże, *Groby polskie w Irkucku*, Kraków 1864; *Lista wygnańców polskich do roku 1860 spisana przez Agatona Gillera*, [w:] *Album Muzeum Narodowego w Rapperswilu*, Poznań 1872.

¹⁷ Z. Librowicz, *Polacy w Syberii*, Kraków 1884; M. Janik, *Dzieje...*, passim; W. Śliwowska, *Z badań nad losami Sybiraków i ich puścizną*, „Kwartalnik Historyczny”, R. XLVII, 1990, nr 1; teje, *Dawne i nowe badania nad polskimi zesłańcami na Syberii – ich miejsce w historii i kulturze*, [w:] *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*, pod red. A. Kuczyńskiego, Wrocław 1998, s. 265–276; *Syberyjskie losy Polaków w XIX wieku w historiografii polskiej (do 1939 roku)*, „Almanach Historyczny” 2015, t. 17, s. 11–27.

we Lwowie, Krakowie, czy Poznaniu. Pierwszej próby syntetycznego ujęcia polskiej zsyłki dokonał w latach 80. XIX w. Zygmunt Librowicz, pisarz i publicysta pracujący głównie w Petersburgu¹⁸. Czterdzieści lat później czytelnik otrzymał daleko gruntowniejsze opracowanie. Chodzi tu mianowicie o cytowaną już wyżej publikację Michała Janika: *Dzieje Polaków na Syberii* (Kraków 1928). W okresie międzywojennym autor nie miał możliwości dotarcia do archiwów rosyjskich i jego dzieło powstało w oparciu o skrupulatne wykorzystanie wszelkich mu znanych pamiętników. Książka Janika, mimo dość jednostronnej bazy źródłowej, do dziś dnia nie straciła na znaczeniu¹⁹.

Po II wojnie światowej przez wiele lat trudno było dotrzeć historykom polskim do archiwów Moskwy i Petersburga, nie mówiąc już o archiwach syberyjskich. Głównie w oparciu o relacje pamiętnikarskie, a przy niewielkim stopniu wykorzystania opracowań historyków rosyjskich i radzieckich, powstała praca Władysława Jewsiewickiego: *Na syberyjskim zesłaniu* (Warszawa 1959). Autor w swej publikacji położył główny nacisk na problem tzw. rewolucyjnej współpracy polsko-rosyjskiej na obszarze Syberii.

Wraz ze zbliżaniem się 100. rocznicy powstania styczniowego i przygotowaniem przez historyków polskich i radzieckich materiałów źródłowych dotyczących wydarzeń z lat 1861–1864²⁰ zaczęto publikować dokumenty dotyczące zsyłki z tego okresu. Pojawiły się też odrębne publikacje, zarówno ze strony polskiej, jak i radzieckiej. Należy przy tym pamiętać, że zarówno historycy polscy, jak i radzieccy, w większym stopniu w swych publikacjach zwracali uwagę na temat tzw. współpracy rewolucyjnej polsko-rosyjskiej w latach 60.–70. XIX w. (do tej sprawy jeszcze wrócimy). Od początku lat 80. XX w. w historiografii polskiej problematyka zsyłki na Syberię zaczęła gościć coraz częściej. Niewątpliwie do zainteresowania się tą problematyką zmobilizowały prace historyków polskich i radzieckich przygotowujących kolejne tomy wielkiego wydawnictwa źródłowego tzw. zielonej serii²¹.

¹⁸ Z. Librowicz, *Polacy w Syberji...* Autor we wstępie zaznaczył, że jego książka jest jedynie „skromnym kompilacyjnym studium historycznym”. W 1993 r. nowe wydanie ukazało się w ramach „Biblioteki Zesłańca” z posłowiem A. Kuczyńskiego i Z. Wójcika.

¹⁹ Została ona wznowiona w 1991 r. w ramach „Biblioteki Zesłańca” z posłowiem A. Kuczyńskiego i Z. Wójcika.

²⁰ Na temat 25. tomowego wydawnictwa: *Powstanie Styczniowe. Materiały i Dokumenty*, por.: E. Niebelski, *Znaczenie wydawnictwa: „Powstanie Styczniowe. Materiały i Dokumenty” dla badań nad dziejami 1863 r.*, [w:] *Powstanie Styczniowe 1863–1864. Walka i uczestnicy. Represje i wygnanie. Historiografia i tradycja*, red. W. Caban i W. Śliwowska, Kielce 2005, s. 267–272.

²¹ Chodzi mianowicie o serię: *Polskie ruchy społeczno-polityczne i życie literackie 1832–1855. Studia i Materiały*. Seria ta została zainicjowana ze strony polskiej przez prof. dr. hab. S. Kieniewicz i prof. dr. hab. Wiktorię Śliwowską, a ze strony rosyjskiej przez prof. dr. hab. W. A. Djakowa. W. Śliwowska z ogromnym powodzeniem kontynuuje to przedsięwzięcie. Tom poświęcony Stowarzyszeniu Ludu Polskiego ukazał się w 2009 r., a kolejny, dotyczący Wolnomularstwa Narodowego i Waleriana Łukasińskiego, w 2014 r. Wreszcie dokumenty dotyczące Szymona Konarskiego i Stowarzyszenia Ludu Polskiego na Litwie i Białorusi ukazały się w 2015 r.

W ostatnich dwudziestu–trzydziestu latach, dzięki udostępnieniu archiwów rosyjskich, powstało wiele publikacji poświęconych zsyłce na Syberię. Do najważniejszych należą niewątpliwie publikacje Elżbiety Kaczyńskiej, Franciszka Nowińskiego, Jana Trynkowskiego, czy Antoniego Kuczyńskiego²². Ten ostatni dał się również poznać jako organizator polsko-rosyjskich konferencji poświęconych zsyłce Polaków na Syberię²³. Szczególne miejsce w badaniach nad dziejami Polaków w Imperium Rosyjskim w XIX w. zajmują prace Wiktorii Śliwowskiej, a zwłaszcza jej słownik biograficzny: *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku* (Warszawa 1998), czy *Ucieczki z Sybiru* (Warszawa 2005). Prace te powstały w oparciu o gromadzone przez wiele lat materiały źródłowe z archiwów i bibliotek polskich, rosyjskich, litewskich, białoruskich i ukraińskich²⁴.

Historiografia rosyjska i radziecka zsyłce Polaków na Syberię poświęcała także niemało uwagi. Badania te niewątpliwie zainicjował Siergiej W. Maksimow²⁵. Do czasów rewolucyjnych w rosyjskich czasopismach historycznych pojawiały się różnej wartości publikacje poświęcone pobytowi Polaków na Syberii. Dziejami Polaków w Rosji, w tym na Syberii, zajmowano się także w okresie międzywojennym. Jednakże, jak już poniekąd wspomniano, główny nacisk kładziono na udział Polaków w rosyjskim ruchu rewolucyjnym. Po drugiej wojnie światowej zaś szczególną uwagę poświęcono problemowi rewolucyjnej współpracy polskich zesłańców politycznych z rewolucjonistami rosyjskimi. W tym nurcie też funkcjonują prace Władimira A. Djakowa, wybitnego znawcy spraw polskich XIX w., bo inaczej być nie mogło. Trzeba jednakże dodać, że jego publikacje powstały w oparciu o rzetelne wykorzystanie źródeł przechowywanych nie tylko w archiwach Moskwy i Leningradu (Petersburga), ale i w archiwach syberyjskich. A autor daleki był od twierdzenia, że każdy kontakt polskiego zesłańca na Syberii z rosyjskim politycznym przestępcą był podyktowany chęcią rewolucyjnej współpracy mającej na celu walkę o zmianę istniejących stosunków społeczno-politycznych w carskiej Rosji (do tej sprawy wrócimy).

²² Por. m.in.: E. Kaczyńska, *Syberia największe więzienie świata*, Warszawa 1991; F. Nowiński, *Polacy na Syberii Wschodniej. Zesłańcy polityczni w okresie międzypowstaniowym*, Gdańsk 1995; A. Kuczyński, *Syberia. Czterysta lat polskiej diaspory. Antologia historyczno-kulturowa*, Wrocław 1993. Nowe, zmienione i znacznie poszerzone wydanie ukazało się pod tytułem *Syberia. 400 lat polskiej diaspory. Zestawienie, martyrologia i sukces cywilizacyjny Polaków*, Krzeszowice 2007, a w wersji rosyjskiej w ramach „Polsko-Rosyjskiej Biblioteki”, Moskwa 2015.

²³ Por. m.in.: *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*, pod red. A. Kuczyńskiego, Wrocław 1998. Po rosyjsku praca ta ukazała się w 2002 r. w Moskwie.

²⁴ Szerszą charakterystykę dorobku naukowego W. Śliwowskiej w zakresie problematyki zesłańczej dokonała B. Petrozolin-Skowrońska w pracy: *Zesłańcy postyczniowi w Imperium Rosyjskim. Studia dedykowane Profesor Wiktorii Śliwowskiej*, pod red. E. Niebelskiego, Lublin–Warszawa 2008, s. 251–263.

²⁵ Jego praca: *Sybir i katorga*, cz. 1–3, Pietierburg 1871, w tłumaczeniu z rosyjskiego (*Syberia i ciężkie roboty*) ukazała się w Warszawie w 1898 r.

Dziejami Polaków na rosyjskiej zsyłce zajmuje się też pewna grupa historyków, którzy przyznają się do polskich korzeni. Te prace mają szczególną wartość, bo powstają w oparciu o źródła przechowywane w archiwach syberyjskich, do których historycy polscy mają utrudniony dostęp. Dorobek w tym zakresie zmarłego Bolesława Szostakiewicza z Irkucka, Wasyla Chaniewicza z Tomska, czy Leonida Ostrowskiego jest dobrze znany historykom polskim podejmującym dzieje diaspory polskiej na Syberii²⁶. Ale są też historycy rosyjscy, którzy problematykę polskiej zsyłki uprawiają z ogromną pasją, a polskich korzeni nie posiadają. Mamy tu na myśli m.in. Swietłanę Mulinę z Omska, autorkę niezwykle solidnej publikacji o polskich zesłańcach postyczniowych na Syberię Zachodnią²⁷.

W czasie różnych konferencji czy seminariów, rosyjscy badacze zarzucają nam, że w naszych publikacjach głównie piszemy o martyrologii. Niestety, jest w tym wiele racji, aczkolwiek od 1991 r., kiedy zmieniły się warunki do prowadzenia badań nad dziejami polskiej zsyłki, zdajemy sobie w daleko większym stopniu sprawę, że pobyt na Syberii to nie tylko martyrologia²⁸. Mamy wyrzuty sumienia, bo kiedy tworzyliśmy stronę internetową grantu realizowanego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki: *Polscy zesłańcy na Syberii Zachodniej w drugiej połowie XVIII w. – XIX w. w oczach Rosjan i ludności syberyjskiej* (http://www.ujk.edu.pl/nprh3/?page_id=24), to w tzw. czołówce zamieściliśmy kilka martyrologicznych obrazów Aleksandra Sochaczewskiego i Jacka Malczewskiego. Kiedy Rosjanie delikatnie zwrócili nam uwagę, przyznaliśmy im rację. Strony internetowej już nie zmieniliśmy, ale za to obwoluty naszych wspólnych wydawnictw utrzymane są już w zupełnie innym tonie.

Po prawie dwuletniej realizacji wspomnianego projektu chcielibyśmy się podzielić uwagami dotyczącymi czterech mitów, które są powtarzane w wielu publikacjach polskich i rosyjskich i to zarówno w tych, których autorami są znani badacze dziejów polskiej zsyłki, jak i w pracach popularno-naukowych. Zwłasz-

²⁶ Por. m.in.: B. Szostakowicz, *Materiały dotyczące uczestników konspiracji Szymona Konarskiego zesłanych na Syberię Wschodnią (1839–1957) w zasobach Państwowego Archiwum Obwodu Irkuckiego*, „Przegląd Wschodni” 1997, z. 4, s. 769–803; W. A. Chaniewicz, *Poljaki w Tomskie (XIX–XX ww. Biografie*, Tomsk 2012; L. K., Ostrowski, *Poljaki w Zapadnoj Sibiri w konce XIX – pierwej czetwertii XX wieku*, w ramach „Polsko-Rosyjskiej Biblioteki”, Nowosybirsk 2016.

²⁷ S. A. Mulina, *Migranty poniewolie. Adaptacja ssylnych uczestników polskiego wosstania 1863 goda w Zapadnoj Sibiri*, „Polsko-Rosyjska Biblioteka”, Sankt – Pietierburg 2012.

²⁸ Jako pierwsza uwagę na tę kwestię zwróciła Wiktoria Śliwowska w swym tekście zatytułowanym: *Polscy zesłańcy polityczni na Syberii w pierwszej połowie XIX wieku. Mity i rzeczywistość*, „Przegląd Wschodni” 1991, z. 2, s. 239–266. Przedruk w: W. Śliwowska, *Historyczne peregrynacje. Szkice z dziejów Polaków i Rosjan w XIX wieku*, Warszawa 2012, s. 251–279. Ostatnio w tej sprawie zabrali głos jednocześnie Jan Trynkowski i Mariusz Chrostek. Pierwszy jest autorem tekstu: *Polski Sybir – przestrzeń zmitologizowana. Próba uporządkowania tematu*, [w:] *Syberia Infernalna – mity i oblicza rzeczywistości*, red. M. Cwenk we współpracy z J. Trynkowskim, Lublin 2014, s. 161–177, a drugi opublikował tekst: *Mitologizacja Syberii i zesłańców w twórczości polskich pozytywistów i modernistów*, [w:] tamże, s. 111–139.

cza w tych ostatnich pojawia się bardzo dużo w Rosji, a ich autorzy związani są z organizacjami polonijnymi.

Najwięcej mitów związanych jest z kwestią stosowania systemu represji. Wedle ustawodawstwa rosyjskiego z XIX w. więźniów politycznych dzielono na sześć kategorii. Zaliczonych do pierwszej kategorii zsyłano na katorgę do warzelni soli, hut lub ciężkich prac budowlanych. Drugą stanowili zesłani na osiedlenie. Carski system penitencjarny zakładał bowiem, że zesłanie jest dożywotne i skazańcy nigdy nie powrócą do poprzednich miejsc zamieszkania. Trzecią tworzyli skazani na zamieszkanie. Osoby takie po odbyciu kary mogły wrócić w rodzinne strony. Kolejną kategorię tworzyli zesłani do rot aresztanckich, stanowiących rodzaj karnych obozów pracy. Piątą stanowili zesłani na osadnictwo („wodworienije”). Ten typ represji stosowano najczęściej wobec chłopów i to często wobec całych rodzin. Zsyłka na „wodworienije” była jedną z form kolonizacji słabo zaludnionych obszarów Syberii²⁹. Wreszcie ostatnią kategorię stanowiła zsyłka w trybie administracyjnym.

Tak się jakoś dziwnie stało, że o jednej formie kary nie wspominały kodeksy. Chodzi mianowicie o zsyłanie młodych spiskowców do karnej służby wojskowej w batalionach rozlokowanych na Syberii, Kaukazie i linii orenburskiej. Po wejściu w życie w 1873 r. reform Dmitrija Milutina zaprzestano tej formy karania. Dalej uważa się, że największą karą było zesłanie na katorgę i że wszelkie prace katorżnicze zesłańcy odbywali zakuci w kajdany lub przywiązywani byli do tacek. Niewątpliwie pewna część osób, zwłaszcza ze stanów niższych spędziła sporą część kary, wykonując katorżnicze roboty³⁰. Tak było m.in. w przypadku Józefy Gudzińskiej³¹ i Aleksandra Sochaczewskiego, którzy przebywali w warzelniach soli w Usolu (Syberia Wschodnia). Józefa Gudzińska w ogóle została uznana za symbol polskiej martyrologii na Syberii. Przysłużyły się do tego nie tyle niektóre relacje pamiętnikarskie, co obrazy i szkice Aleksandra Sochaczewskiego, który za udział w powstaniu styczniowym spędził na zesłaniu prawie 20 lat, w tym kilka lat w Usolu³². Sochaczewski uwiecznił Gudzińską na kilku obrazach i szkicach, m.in. „Pani Gudzińska”, „Gudzińska nad przerebłą”, „Śmierć Gudzińskiej”.

²⁹ Por.: H. Skok, *Polacy nad Bajkałem 1863–1883*, Warszawa 1974, s. 46–48.

³⁰ Nie zawsze jednak w kajdanach, bo na ogół dozorczy zdawali sobie sprawę, że osoba pracująca w kajdanach jest zwyczajnie mało wydajna. Często też były sytuacje, że dozorcę przekupywano rubelkiem.

³¹ Józefa Gudzińska została zesłana do prac katorżniczych w warzelniach soli w Usolu za to, że jak jedni twierdzą, w czasie powstania styczniowego ułatwiła sztyletnikom zgładzenie agenta carskiego w Warszawie, a inni, że sama tegoż agenta udusiła w łóżku. O pobycie Gudzińskiej w Usolu zob. W. Caban, L. Michalska-Bracha, *Kobiety powstania styczniowego na Syberii. Zesłanki do Usola i Kunguru*, [w:] *Postawy i aktywność kobiet w czasie powstania styczniowego 1863–1864*, red. T. Kulak, J. Dufurat, M. Piotrowska-Marchewa, Wrocław 2013, s. 174–175.

³² Szerzej por.: B. Pokorska, *Aleksander Sochaczewski i jego malarski reportaż z zesłania*, „Zesłaniec” 2010, nr 43, s. 19–40.

Ale zostawmy mit o katorżnikach i zajmijmy się inną kwestią. Badacze dziejów polskiej zsyłki powiadają, że los zesłańców był ciężki, ale nikt nie pokusił się o zdefiniowanie co to znaczy ciężki los³³. Przede wszystkim trzeba wyraźnie podkreślać, że los zesłańców był zróżnicowany. W innych warunkach odbywali karę zesłania ludzie bogaci i bardzo bogaci, inne położenie było inteligencji, inne rzemieślników. Inaczej czas na zesłaniu spędzali chłopci, księża, czy wreszcie wcieleni do karnych batalionów. Przykładów można byłoby podać wiele, ale nie pozwala na to ani czas, ani też chyba nie ma takiej potrzeby. Ograniczymy się zatem do wybranych przykładów, by zwyczajnie zobrazować problem. Otóż niejeden bogaty ziemianin, zwłaszcza z tzw. ziem zabranych jechał na zesłanie swoim powozem i ze swoją służbą, która na Syberii zostawała z panem. Na miejscu zesłania wynajmowali obszerne mieszkania i do żadnych robót nie chodzili. Przybycie bogatego ziemianina do gubernialnego miasta syberyjskiego było wydarzeniem, powiedzmy to wprost, kulturalnym, bo dana osoba zapraszana była na spotkania towarzyskie i wieczorki do wysoko postawionych urzędników gubernialnych i miejscowego bogatego mieszczaństwa. Z kolei ze wspomnień Jana Michała Witorta (1853–1903), zesłanego za spiskowanie w Wilnie w 1875 r. do guberni archangielskiej, wynika że kilkuletni okres zesłania nad Morze Białe spędził na regularnych wyprawach turystyczno-krajoznawczych³⁴.

W miarę znośne było zesłanie dla tych wszystkich, którzy otrzymywali z domu przesyłki pieniężne³⁵. Spora część z nadesłanych kwot służyła, jak to w Rosji mówiono, na „łapowe” czy „wziatki” dla wszelkiego rodzaju personelu nadzorującego, czy urzędników. Zesłańcy chwalili sobie tych urzędników, którzy wzięli rubelka, bo nagle pojawiła się u nich łagodność. W wielu pamiętnikach natrafimy na wzmianki o dobrodziejstwie wręczania łapówki. Dużo łatwiejszy był los wszystkich tych zesłańców, którzy znaleźli zatrudnienie w roli nauczyciela dzieci urzędników rosyjskich. Szczególnie poszukiwani byli nauczyciele języka francuskiego i muzyki. Ci ludzie nie dość, że otrzymywali drobne zapłaty za dawane lekcje, ale bardzo często traktowani byli jako domownicy i w konsekwencji łagodniej byli traktowani przez wszelkiego rodzaju nadzorców.

Na swój los nie mogli specjalnie narzekać lekarze. Tych na Syberii prawie nie było i polscy lekarze za swe porady medyczne szybko zostali docenieni. Najlepszym tego przykładem był Wacław Lasocki. Zesłano go do Usola jako katorżnika, tymczasem nigdy w warzelnii soli nie pracował. Z praktyki lekarskiej zaoszczędził trochę grosza, a resztę otrzymał od rodziny i to w sumie wystarczyło na zbudowanie

³³ Na ten problem zwrócił już uwagę Jan Trynkowski.

³⁴ Pamiętnik: *Znad Morza Białego* zostanie w 2017 r. opublikowany przez wydawnictwo UJK, a publikacja nosi tytuł: *Jan Witort o syberyjskim zesłaniu i rusyfikacji Żmudzi*, oprac. W. Caban, J. Szczepański i Z. Wójcik, mps ss. 313.

³⁵ Zdarzało się, że przesyłki pieniędzy nie dochodziły, bo po drodze urzędnik pocztowy przywłaszczył je sobie. Nie była to sprawa nagminna.

wanie domku wraz z ogrodem. Ale też trzeba pamiętać, że lekarz, który nie mógł znaleźć odpowiedniej posady to jego sytuacja była trudna. Tak było m.in. w przypadku Michała Żaby z Wileńszczyzny zesłanego do Kurganu (Syberia Zachodnia), który w listach do rodziny ciągle narzekał, że nie może znaleźć odpowiedniej posady i prosił rodziców o wsparcie finansowe. Z biegiem czasu sytuacja jego znacznie się poprawiła³⁶.

Nie było też tak źle wszystkim tym, którzy mieli tzw. fach w ręku. Mamy tu na myśli głównie szewców, krawców, kowali, stolarzy, piekarzy i rzeźników. Ci ostatni cieszyli się szczególnym poważaniem. To w wyniku ich zasług polska kiełbasa uważana była za najlepszą w całej Syberii. W wyjątkowo dobrej sytuacji znaleźli się wszyscy ci zesłańcy, którzy zdecydowali się na wyrabianie mydła, czy oleju cedrowego, a więc rzeczy niezwykle potrzebnych w codziennym życiu. Zdarzało się nawet tak, że osoby, które powróciły do kraju i zorientowały się, że zdobycie środków do życia jest tu trudniejsze niż na Syberii, decydowały się na powrót do miejsca zsyłki i na nowo otwierały mydlarnie lub olejarnię³⁷.

W bardzo trudnej sytuacji byli chłopci oraz wszyscy ci rzemieślnicy, którzy zostali skierowani do małych miejscowości, czy używając rosyjskiego określenia posesiołków czy tzw. „zaimków”. Pracy dla nich nie było, utrzymywali się więc z rządowych zapomóg, a te były niewielkie i nie zawsze wystarczały na zakup żywności, nie mówiąc już o nabyciu jakiegokolwiek odzieży.

Najtrudniejszy los dotykał księży. Znaleźli się oni pod szczególnym nadzorem, bo obawiano się, że mogą szerzyć katolicyzm wśród prawosławnych. Księżom – skazańcom nie wolno było odprawiać jakiegokolwiek nabożeństw dla rodaków. Tym zaś, których objęła amnestia i zdecydowali się pozostać na Syberii, by spełniać posługi religijne wobec osób dalej przebywających na zesłaniu, nie wolno było w trakcie odprawianego nabożeństwa głosić kazań. Omijanie tego zakazu groziło wysokimi karami. Los księży na Syberii Zachodniej w XIX w. czeka na swego badacza. Wydaje się nam, że ta grupa księży znalazła się w gorszych warunkach od tych, w których znaleźli się księża w często opisywanej Tunce, leżącej na Syberii Wschodniej³⁸.

Dywagacje o losie przestępców politycznych należałoby zakończyć uwagą, że skazani wcale nie musieli odbywać takiej kary, jaka była zapisana w protokołach komisji śledczych. Nad tak ogromną liczbą zesłanych na Syberię władze nie były w stanie zapanować, a działa się to dlatego, że urzędnik syberyjski był słabo

³⁶ Obszerna korespondencja Michała Żaby z rodziną mieszkającą na Wileńszczyźnie przechowywana jest w Archiwum Obwodowym w Omsku. Aktualnie jest przygotowywana do publikacji przez członków grantu NPRH.

³⁷ Przykładowo tak postąpił Alojzy Wenda, organizator powstania miechowskiego w 1846 r. Por. W. Caban, *Uczestnicy krakowskich wydarzeń 1846 roku na syberyjskim zesłaniu*, [w:] *Rok 1846 w Krakowie i Galicji. Odniesienia, interpretacje, pamięć*, red. K. Daszyk, T. Kargol, T. Szubert, Kraków 2016, s. 103.

³⁸ Por.: E. Niebelski, *Tunka. Syberyjskie losy księży zesłańców 1863 roku*, Wrocław 2011.

wykształcony i nie zawsze odpowiednio odczytał i zrozumiał dokumenty, które przysły za skazanym do Kurganu, Tobolska, czy Omska. Nadto słabo opłacani urzędnicy szybko zorientowali się, że istnieje możliwość zarobku i chętnie przystawali na propozycję łapówek i w konsekwencji w swoich dokumentach zapisywali nie to co przyszło z Petersburga.

Wiele mitów narosło wokół stosunku do zesłańców rosyjskiej administracji i ludności cywilnej, zarówno rdzennie rosyjskiej jak i mieszkańców Syberii Zwoleńnicy poglądu, że Rosjanie traktowali polskich zesłańców szczególnie barbarzyńsko, znajdują na poparcie tej tezy odpowiednie przykłady. Również wyrażający pogląd, że zesłańcy polscy znajdowali zrozumienie u urzędników oraz u ludności rosyjskiej i syberyjskiej znajdują wiele przykładów ilustrujących te kwestie³⁹. A jak to wyglądało w świetle relacji pamiętnikarskich i korespondencji? Jeżeli zatem ktoś chce powiedzieć, że Polacy byli traktowani ze szczególną brutalnością to nie będzie miał problemu z podaniem przykładów nieludzkiego zachowania się wszelkiego rodzaju konwojentów i służby więziennej. Zdaniem Władysława Zapałowskiego, takie sytuacje nie miałyby miejsca gdyby tego typu stanowiska powierzano osobom niezdeprawowanym⁴⁰. Na marginesie dodajmy, że sam Zapałowski zaprzyjaźnił się ze „smotrytylem”. Patrząc jednak przez pryzmat polskich pamiętników i listów trzeba powiedzieć wyraźnie, że różnego rodzaju służby więzienne zachowywały się brutalnie. Te osoby były, poza wspomnianym przez Zapałowskiego „smotrytylem”, pozbawione człowieczeństwa.

Nieco inaczej wyglądała sytuacja w przypadku urzędników, zarówno szczebla powiatowego, jak i gubernialnego. Znajdziemy tu przykłady niezwykle ordynarnych zachowań wobec polskich „buntowuszczyków”, ale też dysponujemy przykładami życzliwego odnoszenia się do nich. Ograniczymy się jedynie do jednego przykładu, a mianowicie do postawy księcia Aleksandra Suworowa, generał-gubernatora Petersburga⁴¹, który potrafił się przywitać ze wszystkimi przestępcami politycznymi przebywających na etapowych kazamatach i zapytać każdego w czym może mu pomóc. Tym więźniom, którzy odbywali marsz na Syberię w kajdanach polecił je zdjąć. Umożliwił zesłańcom dostarczanie posiłków przygotowywanych w restauracjach Petersburga i pozwolił palić papierosy lub cygara, co było surowo zabronione. Sam zaproponował zesłańcom sprowadzenie do kazamatów księdza katolickiego, by przed dalszą drogą mogli uczestniczyć w nabożeństwie i przystąpić do spowiedzi i komunii świętej.

³⁹ Przykładowo szerzej por.: W. Caban, *Rosjanie i Sybiracy o zesłańcach postyczniowych*, [w:] *Польские ссыльные в Сибири во второй половине XVIII-начале XX века в восприятии российской администрации, переселенцев и коренных народов Сибири*, red. С.А. Мулина и др., Омск 2015, s. 31–39; A. Dobroński, *Relacje polsko-syberyjskie na przykładzie miasta Wierchoturie (1863–1864)*, [w:] tamże, s. 117–128; С.С. Анисимов, *Исторический город*, Москва 1930, 67 s.

⁴⁰ W. Zapałowski (Płomień), *Pamiętniki z roku 1863–1870*, Wilno, t. 2, s. 158.

⁴¹ Był wnukiem feldmarszałka Aleksandra Suworowa.

Stosunkowo łatwo nawiązywano kontakty z Rosjanami i ludnością syberyjską w miejscu zesłania. Przestępcy polityczni pochodzenia szlacheckiego, jeżeli na stały pobyt wyznaczono im miasta, stosunkowo łatwo nawiązywali kontakty z miejscowymi elitami, nawet urzędnikami, którzy z punktu formalno-prawnego mieli nad nimi nadzór. Pamiętnikarze nie narzekają też na odnoszenie się do nich syberyjskiego chłopstwa. Jednakże do nawiązania właściwych relacji potrzeba było nieco więcej czasu. Najpierw ludność wiejska musiała się przekonać, że Polacy to też chrześcijanie. A to można było osiągnąć bardzo łatwo przez wykonanie znaku krzyża, czy pokazanie medalika z podobizną Matki Boskiej. Kolejnym etapem w zbliżeniu był poczęstunek wódką. Po tym już ustępowały podejrzania wobec Polaków, że zjadają dzieci. Więcej przeszkód należało pokonać, by zbliżyć się do rodowitych mieszkańców Syberii, chociażby Buriatów, ale i to się udawało. Największe sukcesy w tym zakresie odniósł Benedykt Dybowski, a to dlatego, że udzielał skutecznych porad medycznych.

Na stosunek społeczeństwa rosyjskiego do Polaków niewątpliwie wpływała oficjalna propaganda prowadzona przez „Moskowskie wiadomości”. Ta zaś przedstawiała Polaków w jak najgorszym świetle. Ale trzeba pamiętać, że propaganda docierała przede wszystkim do dużych ośrodków miejskich, zarówno w Rosji europejskiej, jak i na Syberii, bo w małych skupiskach wiejskich nikt chyba nie czytał „Moskowskich wiadomości” redagowanych przez Michała Katkova, słynnego polakożercę. Nie należy wykluczać, że kiedy, jak to pamiętnikarze określali, zbiegowisko zachowywało się wrogo wobec przechodzącej partii zesłańców ulicami poszczególnych miast, to były to efekty działalności prowokatorów.

W pamiętnikach znajdujemy informacje ukazujące zmianę postaw osób, które znajdowały się pod silnym wpływem szowinistycznej propagandy „Moskowskich wiadomości”. M.in. Władysław Zapałowski wspomina o 18-letniej córce generała rosyjskiego wychowywanej w duchu nienawiści do polskości. Podczas postoju zesłańców w tzw. koszarach titowskich w Moskwie przybyła ona tam, by przekonać się, jakimi to złoczyńcami są ci Polacy, o których nasłuchiwała się w trakcie pobytu w Smolnym Monasterze, elitarnej pensji żeńskiej. Szybko zmieniła zdanie i z „zawziętej nieprzyjaciółki stała się wielką orędowniczką sprawy polskiej”⁴².

Wspominaliśmy, że rewolucyjnej współpracy polsko-rosyjskiej lat 60.–70. XIX w. poświęcono wiele prac, zarówno w historiografii radzieckiej, jak i polskiej. Najpierw publikacje poświęcone rewolucyjnej współpracy zaczęły powstawać w Związku Radzieckim, bo jeszcze w latach 20. XX w. Po drugiej wojnie światowej badania nad tą tematyką nabrały tempa. Ukazało się sporo publikacji zarówno w Związku Radzieckim, jak i w Polsce. Trudno jednakże w tych pracach fakty odróżnić od mitu i ustalić granicę między historyczną narracją, a ideologią. W każdym razie książka zawierająca w sobie tytuł o rewolucyjnej współpracy

⁴² W. Zapałowski (Płomiń), *Pamiętniki...*, s. 77–78.

polsko-rosyjskiej w XIX w., przeciętnemu czytelnikowi sugerowała, że współpraca polsko-radziecka ma głębokie korzenie. Czy autorzy tych prac byli o tym przekonani? To już pytanie, na które trudno odpowiadać. Zapewne niektórzy tak uważali⁴³.

Jednakże, jeśli tak można powiedzieć, pod szyldem rewolucyjnej współpracy ukazały się też interesujące publikacje, w których przedstawiono wiele faktów z zakresu kontaktów polskich spiskowców z rosyjskim ruchem demokratycznym celem obalenia caratu w czasie powstania styczniowego. Mamy tu na myśli między innymi publikacje Ninel P. Mitiny i Siemiona F. Kowala⁴⁴. Fakt, publikacje tych autorów są skażone ideologicznymi frazesami, ale wypominając im to trzeba pamiętać jeszcze o czymś, a mianowicie o źródłach, z których korzystali. Pracowali oni głównie na aktach śledczych, a wszyscy prowadzący śledztwo starali się przed zwierzchnością udowodnić, że kontakty polskich i rosyjskich spiskowców są ogromnym zagrożeniem dla caratu i buntowników trzeba surowo karać. Jednym słowem na skażenie ideologiczne miały również wpływ materiały źródłowe, z których korzystali wspomniani autorzy⁴⁵.

Szczególne miejsce w badaniach nad kontaktami polskich spiskowców z rosyjskimi działaczami demokratycznymi doby powstania styczniowego i okresu go poprzedzającego zajmuje Włodzimierz A. Dżakow. Jego prace dotyczące rewolucyjnej współpracy polsko-rosyjskiej powstały głównie w latach 60.–80. XX w. i przyczyniły się do wyjaśnienia genezy powstania styczniowego. Pracom W. Dżakowa nie można postawić zarzutu, że są ideologicznie skażone. Okazuje się, że nawet w trudnych latach można było pisać bez nadmiernego dodawania ideologii. Byłoby dobrze, gdyby znalazł się w Polsce historyk i przygotował rozprawę na temat polskiego wątku w badaniach W. Dżakowa⁴⁶.

⁴³ Przykładowo por.: J. Kowalski, *Rewolucyjna demokracja rosyjska a powstanie styczniowe*, Warszawa 1949, wyd. 2, Warszawa 1955; A.F. Smirnow, *Rewolucyjnyje swiazi narodow Rossii i Polski. 30–60 gody XIX wieku*, Moskwa 1962. (Polski przekład: *Więzi rewolucyjne narodów Rosji i Polski w latach trzydziestych–sześćdziesiątych XIX wieku*, Warszawa 1972).

⁴⁴ N.P. Mitina, *Wo głubinie sibirskich rud. K stoletiju polskich sşlynych na Krugobajkalskim trakcie*, Moskwa 1966; S.F. Kowal, *Za prawdu i wolu. K stoletiju wosstanija političeskich sşlynych w 1866 g.*, Irkutsk 1966. Nie można tu nie wspomnieć o takich wydawnictwach materiałów źródłowych jak: *Wosstanie 1863 g. i rusko-polskije rewolucyjnyje swiazi*, red. W. Dżakow i in., Moskwa 1963, t. 1–2, czy *K stoletiju gieroičeskoj borby, „Za naszu i waszu swobodu”*. *Sbornik materialow o wosstanii 1863 g.*, Moskwa 1964.

⁴⁵ Czasami zdarzało się, że powołana komisja śledcza sama dochodziła do wniosku, że nie było żadnego spisku, że donos był zwyczajnie fałszywy. Tak było m.in. w przypadku domniemanego spisku Michała Żaby w Kurganie. Gosudarstwiennyj Istoričeskiej Archiw Omskoj Oblasti, fond 3, opis 6, dzieło 7921.

⁴⁶ Szerzej zob.: W. Caban, *Władimir A. Dżakow jako historyk polsko-rosyjskiej współpracy rewolucyjnej w dobie powstania styczniowego*, [w:] W. Caban, *Powstanie Styczniowe. Polacy i Rosjanie w XIX wieku*, Kielce 2011, s. 45–51; *Dżakow Władimir Anatoliewicz (1919–1995)*, red. M. A. Robinsion, Moskwa 1996, ss. 94 (Wydawnictwo Instytutu Sławianowiedzenia i Bałkanistyki Rossijskoj Akademii Nauk).

Ostatnią, czwartą kwestią, która chcemy tu podjąć to mit wokół małżeństw zesłańców z sybiraczkami. Niewątpliwie pojawił się on za sprawą Agatona Gillera i niektórych pamiętnikarzy, którzy uważali, że „stuła, która wiąże ręce Polaka z Moskiewką, przywiązuje go do narodu moskiewskiego i wyciąga mu z serca i krwi żywioły narodowe”⁴⁷. W powstałych kodeksach moralno-etycznych wszędzie zapisywano, że należy unikać, na ile można, bliższych stosunków z miejscową płcią piękną⁴⁸. W dobie międzypowstaniowej, kiedy na zesłaniu znalazło się kilkuset spiskowców z Królestwa Polskiego i tzw. ziem zabranych, zapisy zawarte w kodeksach moralno-etycznych starano się przestrzegać, bo miano świadomość, że potomstwo zrodzone z małżeństwa z sybiraczką musiało być ochrzczone według obrządku prawosławnego. Zdawano sobie sprawę, że małżeństwo w dużej mierze wpływało na decyzję o pozostaniu na Syberii, bo istniały przepisy zabraniające dzieci zrodzone na Syberii zabrać do Królestwa Polskiego lub na tzw. ziemie zabrane.

Według jednych pamiętnikarzy, przestrzeganie wszelkich postanowień z kodeksów moralno-etycznych przyczyniło się do tego, że powrócili oni do kraju „nie złamani na duchu”. Inni znowu buntowali się, powiadając, że nie są „granitową skałą, o którą fala rozbija się, nie zostawiając po sobie widocznego śladu”⁴⁹.

Faktem natomiast jest, że małżeństwa mieszane się pojawiły. Po amnestii z 1856 r., jedni jak Apolinary Kredowicz pozostał na Syberii, pewnie głównie dlatego, że ze związku małżeńskiego z chłopką Marfą urodziło się siedmioro dzieci. Franciszek Knoll, uczestnik powstania listopadowego, a następnie tzw. spisku omskiego z 1833 r., powrócił w rodzinne strony razem z dwójką dzieci, bo żona już zmarła. Natomiast Andrzej Bakalarz, uczestnik spisku ks. Ściegiennego, wrócił do rodzinnych Posłowic pod Kielcami razem z żoną sybiraczką i dwuletnią córką (Dobrze byłoby wiedzieć, jak wieś odnosiła się do Bakalarza i jego żony z dalekiej Syberii)⁵⁰. Chcemy zwrócić w tym miejscu uwagę, że przepisy nie pozwalały powracającym zabierać dzieci pochodzących z małżeństw mieszanych, tymczasem i wykształcony Knoll i prosty chłop Bakalarz wrócili w rodzinne strony z dziećmi. Zapewne powróciłby w rodzinne strony i Kredowicz, ale chyba zdał sobie sprawę, że na Syberii, jako chłopu łatwiej będzie mu zapewnić środki na wychowanie siedmiorga dzieci, niż w Królestwie Polskim. Na Syberii mógł uprawiać tyle ziemi, ile był w stanie wraz z żoną i dziećmi obrobić. Powracając do Królestwa Polskiego w końcu lat 50. XIX w. mógł najwyżej iść na komorne i przymierać głodem.

⁴⁷ A. Giller, *Opisanie zabajkalskiej krainy w Syberii*, t. 1, Lipsk 1867, s. 32.

⁴⁸ J. Trynkowski, *Kodeks etyczny zesłańca w świetle pism Agatona Gillera*, „Studia Łomżyńskie”, t. XIV, 2003, s. 23–30. Szerzej na temat kodeksów moralnych zesłańców zob. B. Jędrzychowska, *Polscy zesłańcy na Syberii 1830–1883*, Wrocław 2000, s. 108.

⁴⁹ Szerzej: tamże, s. 110–112.

⁵⁰ Informacje o tych zesłańcach zaczerpnięto z pracy: W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1998, s. 45, 274–275, 308–309.

Wśród zesłańców postyczniowych w różnych miejscach zesłania starano się także układać kodeksy moralno-etyczne. W każdym z nich pojawiały się zapisy, by unikać kontaktów z płcią piękną. Oczywiście tych małżeństw było daleko więcej niż w okresie międzypowstaniowym. Wspominaliśmy, że w dobie międzypowstaniowej na zesłaniu znalazło się kilkuset młodych ludzi, a po powstaniu styczniowym około 18–20 tys. w tym prawie 50% na Syberii Zachodniej. Pytanie o skalę związków mieszanych jest niezwykle trudne. Jan Trynkowski dla okresu międzypowstaniowego jest gotów przyjąć, że stanowiły one 15%⁵¹. Jesteśmy zdania, że dla okresu postyczniowego ten wskaźnik mógł się zwiększyć przede wszystkim dlatego, że wśród zastosowanych kar najczęściej pojawiała się zesłanie na osiedlenie, czy na tzw. „wodworienije”. Te osoby miały zostać na Syberii już do końca życia. Mając świadomość pozostania na Syberii na zawsze, niejedna osoba decydowała się na zawarcie związku małżeńskiego. I jest to zrozumiałe. Jednakże po kilku czy kilkunastu latach w wyniku kolejnych amnestii okazało się, że ci zesłańcy mogli powrócić. I wtedy pojawił się dylemat: zostać na Syberii, bo już jako tako ułożono sobie życie, czy wracać w rodzinne strony, zabierając ze sobą żonę i dzieci.

Dużo racji ma Franciszek Nowiński, twierdząc, że nie znamy i prawdopodobnie nigdy nie poznamy skali zawieranych małżeństw, ani jaki procent zawartych małżeństw na Syberii decydował się na powrót do Królestwa Polskiego czy na tzw. ziemię zabrane⁵². Do tego stwierdzenia należałoby jednak wprowadzić korektę. Otóż jest możliwość ustalenia liczby zawieranych małżeństw, ale do tego trzeba wykorzystać księgi metrykalne, a takie na przykład zachowały się dla Tomśka, który był największym skupiskiem ludności polskiej w XIX w. Jest to przedsięwzięcie, które można zrealizować jedynie w ramach odrębnego projektu badawczego. W pełni natomiast trzeba zgodzić się z F. Nowińskim, że nie ma szans na ustalenie, ile mieszanych małżeństw wróciło do Królestwa Polskiego, czy na tzw. ziemię zabrane.

Jednym słowem w dalszym ciągu otwarte pozostaje pytanie zarówno o skalę małżeństw, jak i skalę małżeńskich powrotów. Trzeba też byłoby sobie odpowiedzieć, czy może małżeństwa zawierali głównie zesłańcy pochodzący z niższych stanów? Wreszcie, czy może bardziej skorzy do ich zawierania byli zesłańcy z tzw. ziem zabranych niż z Królestwa Polskiego. Marina Nowosiółowa z Irkucka⁵³, geolog z wykształcenia, a historyk z zamiłowania, na podstawie ksiąg metrykalnych,

⁵¹ J. Trynkowski, „*Gdy będę na załudnieniu, pojme córeczkę Tatara...*”. *Samotność i próby jej przezwyciężania w życiu polskich zesłańców na Syberii w okresie międzypowstaniowym*, [w:] *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 2006, s. 368.

⁵² F. Nowiński, *Nietypowe sytuacje i nietypowe związki – małżeństwa polskich zesłańców z Sybiraczkami*, [w:] tamże, s. 396

⁵³ M. Nowosiółowa, *Oni stali Sybirakami*, [w:] *Powstanie Styczniowe 1863–1864. Walka i uczestnicy. Represje i wygnanie...*, s. 177–185.

wspomnień potomków zesłańców, którzy zdecydowali się pozostać na Syberii, sporządziła mini portret dla 18 rodzin. Uważa ona, że małżeństwa zawierali przedstawiciele różnych stanów, zarówno z Królestwa Polskiego, jak i z tzw. ziem zabranych. Na Syberii pozostawały zarówno małżeństwa mieszane, jak i polskie⁵⁴.

Wiesław Caban, Lidia Michalska-Bracha

POLISH DEPORTEES IN WESTERN SIBERIA IN THE 1860S–1890S BETWEEN THE MYTH AND REALITY

The article concerns individual and collective experiences of Poles deported to Siberia in the second half of the 19th century. It is based on the 19th century memoirs and Polish and Russian accounts from the 19th and 20th century. An integral part of the article is the problem of the myth of Siberia, and its picture of martyrdom of which perpetuated by the 19th century literature, romantic poetry, and memoirs, including the works of Agaton Giller's.

A noticeable role in the making of the myth of Siberia played the works of Zygmunt Librowicz's (Poles in Siberia, Cracow 1884) and Michal Janik's (History of Poles in Siberia, Cracow 1928), among others. The article mentions numerous factors creating the myth of Siberia, including the system of repressions against the deportees, the myth of the sentenced to *katorga* terms, the myths concerning the attitude of Russian administration and civilians to the deportees, the cooperation between Polish and Russian exiled revolutionaries and marriages between the deportees and local Siberian women.

Słowa kluczowe: mit, polscy zesłańcy, Syberia Zachodnia, XIX wiek

Keywords: myth, polish deportees, Western Siberia, XIXth century

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne:

Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw Omskoj Oblasti, Moskwa

fond 3, opis 6, dzieło 7921.

Wydawnictwa źródłowe:

Wosstanie 1863 g. i rusko-polskije rewoljucyjnyje swiazi, red. W. Dżakow i in., Moskwa 1963.

K stoletiju gieroicznej borby, „Za naszu i waszu swobodu”. Sbornik materialow o wosstanii 1863 g, Moskwa 1964.

⁵⁴ Zdarzało się, że zesłaniec polityczny ożenił się z córką innego zesłańca, która towarzyszyła ojcu na wygnaniu.

Pamiętniki, wspomnienia, relacje:

Giller A., *Groby polskie w Irkucku*, Kraków 1864.

Giller A., *Opisanie Zabajkalskiej krainy w Syberii*, Lipsk 1867.

Giller A., *Spis Polaków będących w Usolu 1866–1868*, Poznań 1872.

Giller A., *Z wygnania*, Lwów 1870.

Lista wygnańców polskich do roku 1860 spisana przez Agatona Gillera, [w:] *Album Muzeum Narodowego w Rapperswilu*, Poznań 1872.

Śliwowska W., *Syberia w życiu i pamięci Gieysztorów – zesłańców postyczniowych*, Warszawa 2000.

Opracowania:

Анниси́мов С.С., *Исторический город*, Москва 1930.

Brus A., Kaczyńska E., Śliwowska W., *Zesłanie i katorga na Syberii w dziejach Polaków 1815–1914*, Warszawa 1992.

Caban W., Michalska-Bracha L., *Kobiety powstania styczniowego na Syberii. Zesłanki do Usola i Kunguru*, [w:] *Postawy i aktywność kobiet w czasie powstania styczniowego 1863–1864*, red. T. Kulak, J. Dufirat, M. Piotrowska-Marchewa, Wrocław 2013.

Caban W., *Rosjanie i Sybiracy o zesłańcach postyczniowych*, [w:] *Польские ссыльные в Сибири во второй половине XVIII-начале XX века в восприятии российской администрации, переселенцев и коренных народов Сибири*, red. С.А. Мулина и др., Омск 2015.

Caban W., *Uczestnicy krakowskich wydarzeń 1846 roku na syberyjskim zesłaniu*, [w:] *Rok 1846 w Krakowie i Galicji. Odniesienia, interpretacje, pamięć*, red. K. Daszyk, T. Kargol, T. Szubert, Kraków 2016.

Caban W., *Władimir A. Dżakow jako historyk polsko-rosyjskiej współpracy rewolucyjnej w dobie powstania styczniowego*, [w:] W. Caban, *Powstanie Styczniowe. Polacy i Rosjanie w XIX wieku*, Kielce 2011.

Chaniewicz W.A., *Poljaki w Tomskie (XIX–XX ww.). Biografie*, Tomsk 2012.

Chrostek M., *Mitologizacja Syberii i zesłańców w twórczości polskich pozytywistów i modernistów*, [w:] *Syberia Infernalna – mity i oblicza rzeczywistości*, red. M. Cwenk we współpracy z J. Trynkowskim, Lublin 2014.

Dżakow Władimir Anatoljewicz (1919–1995), red. M. A. Robinson, Moskwa 1996.

Dobroński A., *Relacje polsko-syberyjskie na przykładzie miasta Wierchoturie (1863–1864)*, [w:] *Польские ссыльные в Сибири во второй половине XVIII-начале XX века в восприятии российской администрации, переселенцев и коренных народов Сибири*, red. С.А. Мулина и др., Омск 2015.

Fiećko J., *Rosja, Polska i misja zesłańców. Syberyjska twórczość Agatona Gillera*, Poznań 1997.

Janik M., *Dzieje Polaków na Syberii*, Kraków 1928.

Jędrzychowska B., *Polscy zesłańcy na Syberii 1830–1883*, Wrocław 2000.

Kaczyńska E., *Syberia największe więzienie świata*, Warszawa 1991.

Kowal S.F., *Za prawdę i wolę. K stoletiju wosstania političeskich ssylnych w 1866 g.*, Irkutsk 1966.

Kowalski J., *Rewolucyjna demokracja rosyjska a powstanie styczniowe*, Warszawa 1949, wyd. 2, Warszawa 1955.

Kuczyński A., *Syberia. 400 lat polskiej diaspory. Zesłania, martyrologia i sukces cywilizacyjny Polaków*, Krzeszowice 2007.

Kuczyński A., *Syberia. Czteryście lat polskiej diaspory. Antologia historyczno-kulturowa*, Wrocław 1993.

Librowicz Z., *Polacy w Syberii*, Kraków 1884.

Markiewicz G., *Rozważania wstępne nad pojęciem mitu historycznego*, [w:] *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, t. 9: *Polskie mity polityczne XIX i XX wieku*, pod red. W. Wrzesińskiego, Wrocław 1994.

Maternicki J., *Początki mitu jagiellońskiego w historiografii i publicystyce polskiej XIX w. Karol Szajnocha i Julian Klaczko*, „Przegląd Humanistyczny” 1988, nr 11–12.

- Michalska-Bracha L., *Mit / metafora powstania styczniowego w polskiej myśli politycznej i historycznej*, [w:] *Wbrew królewskim aliansom. Rosja, Europa i polska walka o niepodległość w XIX wieku*, pod red. Ł. Adamskiego i S. Dębskiego, Warszawa 2016.
- Michalska-Bracha L., *Syberyjskie losy Polaków w XIX wieku w historiografii polskiej (do 1939 roku)*, „Almanach Historyczny” 2015, t. 17.
- Mitina N.P., *Wo głubinie sibirskich rud. K stoletiju polskich ssylnych na Krugobajkalskim traktie*, Moskwa 1966.
- Mulina S.A., *Migranty poniewole. Adaptacja ssylnych uczestników polskiego wosstania 1863 goda w Zapadnoj Sibiri*, „Polsko-Rosyjska Biblioteka”, Sankt-Pietierburg 2012.
- Niebelksi E., *Tunka. Syberyjskie losy księży zesłańców 1863 roku*, Wrocław 2011.
- Niebelksi E., *Znaczenie wydawnictwa: „Powstanie Styczniowe. Materiały i Dokumenty” dla badań nad dziejami 1863 r.*, [w:] *Powstanie Styczniowe 1863–1864. Walka i uczestnicy. Represje i wygnanie. Historiografia i tradycja*, red. W. Caban i W. Śliwowska, Kielce 2005.
- Nowiński F., *Nietypowe sytuacje i nietypowe związki – małżeństwa polskich zesłańców z Sybiraczkami*, [w:] *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 2006.
- Nowiński F., *Polacy na Syberii Wschodniej. Zesłańcy polityczni w okresie międzypowstaniowym*, Gdańsk 1995.
- Nowosiółowa M., *Oni stali Sybirakami*, [w:] *Powstanie Styczniowe 1863–1864. Walka i uczestnicy. Represje i wygnanie, historiografia i tradycja*, pod red. W. Cabana i W. Śliwowskiej, Kielce 2005.
- Ostrowski L.K., *Poljaki w Zapadnoj Sibiri w konce XIX – pierwoj czetwerti XX wieka*, w ramach „Polsko-Rosyjskiej Biblioteki”, Nowosybirsk 2016.
- Petrozolin-Skowrońska B., *Zesłańcy postyczniowi w Imperium Rosyjskim. Studia dedykowane Profesor Wiktorii Śliwowskiej*, pod red. E. Niebelkiego, Lublin–Warszawa 2008.
- Pokorska B., *Aleksander Sochaczewski i jego malarski reportaż z zesłania*, „Zesłaniec” 2010, nr 43.
- Skok H., *Polacy nad Bajkałem 1863–1883*, Warszawa 1974.
- Smirnow A.F., *Rewolucyjnyje swiazi narodow Rossii i Polshi. 30–60 gody XIX wieka*, Moskwa 1962. (Polski przekład: *Więzi rewolucyjne narodów Rosji i Polski w latach trzydziestych – sześćdziesiątych XIX wieku*, Warszawa 1972).
- Stobiecki R., *Metafora Polski Jagiellońskiej w twórczości Ludwika Kolankowskiego*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX w.*, t. 3, pod red. J. Maternickiego, L. Zaskilniaka, Rzeszów 2005.
- Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*, pod red. A. Kuczyńskiego, Wrocław 1998.
- Szostakowicz B., *Materiały dotyczące uczestników konspiracji Szymona Konarskiego zesłanych na Syberię Wschodnią (1839–1957) w zasobach Państwowego Archiwum Obwodu Irkuckiego*, „Przegląd Wschodni” 1997, z. 4.
- Śliwowska W., *Dawne i nowe badania nad polskimi zesłańcami na Syberii – ich miejsce w historii i kulturze*, [w:] *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*, pod red. A. Kuczyńskiego, Wrocław 1998.
- Śliwowska W., *Historyczne peregrynacje. Szkice z dziejów Polaków i Rosjan w XIX wieku*, Warszawa 2012.
- Śliwowska W., *Polscy zesłańcy polityczni na Syberii w pierwszej połowie XIX wieku. Mity i rzeczywistość*, „Przegląd Wschodni” 1991, z. 2.
- Śliwowska W., *Z badań nad losami Sybiraków i ich puścizną*, „Kwartalnik Historyczny”, R. XLVII, 1990, nr 1.
- Śliwowska W., *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1998.
- Topolski J., *Jak się pisze i rozumie historię. Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1998.
- Trojanowiczowa Z., *Sybir romantyków*, Kraków 1982.
- Trynkowski J., *„Gdy będę na zaludnieniu, pojmę córeczkę Tatara...”. Samotność i próby jej przewycięzania w życiu polskich zesłańców na Syberii w okresie międzypowstaniowym*, [w:] *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 2006.

-
- Trynkowski J., *Kodeks etyczny zesłańca w świetle pism Agatona Gillera*, „Studia Łomżyńskie”, t. 14, 2003.
- Trynkowski J., *Polski Sybir-przestrzeń zmitologizowana. Próba uporządkowania tematu*, [w:] *Syberia Infernalna – mity i oblicza rzeczywistości*, red. M. Cwenk we współpracy z J. Trynkowskim, Lublin 2014.
- Woźniak M., *Doświadczenie historii. Kulturowy i społeczny wymiar mitu rewolucji*, Lublin 2003.
- Wrzosek W., *Historia – Kultura – Metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*, Wrocław 1999.
- Wrzosek W., *Stosunek jednostkowe-społeczne jako dylemat współczesnej historiografii*, [w:] *Historiografia jako autorefleksja kultury*, Poznań 1993.